

Obowiązek szczepień nie dotyczy polityków i sędziów z USA

11 września 2021

Okupant Białego Domu ogłosił 9 września br. „Ścieżkę wyjścia z pandemii”, który to plan ma polegać głównie na wprowadzeniu obowiązkowych szczepień dla pracowników dużych firm oraz pracowników medycznych.

Joe Biden przeczytał z telepromptera tekst wprowadzający w błąd społeczeństwo amerykańskie w szerokim zakresie ochrony zdrowia i praw obywatelskich. Biden ogłosił szereg decyzji, w tym przepisy nakazujące firmom zatrudniającym powyżej 100 pracowników wprowadzenie obowiązku szczepienia „szczepionką przeciwko Covid-19”, lub przynajmniej cotygodniowe testowanie „na Covid”.

Nagonka na osoby niezaszczepione, zaplanowana przez szerokie lobby dążące do przemiany ludzkości w ramach „resetu” społeczeństw i gospodarki światowej, oraz zorganizowana i prowadzona przez rząd federalny wspólnie z firmami farmaceutycznymi, nie przebierając w środkach manipulacji faktami i prowadzi brutalną cenzurę, celem zmuszenia połowy niezaszczepionego amerykańskiego społeczeństwa do przyjęcia niebezpiecznego preparatu.

Jak już wiadomo, ani „szczepionka” nie chroni przed tzw. koronawirusem, ani nie spowalnia tzw. transmisji, ani nie zmniejsza przebiegu choroby (zwanej wcześniej grypą), gdyż jej prawdziwa skuteczność wyrażona w ARR wynosi 1 procent (a nie propagandowe 99% RRR, jak podaje producent). Ponadto, testy PCR nie wykrywają tzw. koronawirusa, lecz dowolny patogen, np. sezonową grypę. Natomiast tzw. szczepionki, będące eksperymentalnymi preparatami o groźnych składnikach

chemicznych i jeszcze groźniejszym głównym elemencie, czyli genetycznej manipulacji mRNA, powodują horrendalne skutki uboczne oraz nieobliczalne skutki w przyszłości. Będą one dotyczyły każdej zaszczepionej osoby. Każda zaszczepiona osoba ma zmieniony nieodwracalnie genetyczny kod – całkiem prawdopodobne, że również kod DNA – co objawi się w postaci szeregu chorób autoimmunologicznych.

Biden, strasząc nieistniejącą „pandemią”, powołując się na sztucznie wykreowane statystyki i stosując psychologiczne środki (np. mówiąc o absurdalnych i nieistniejących „przenośnych kostnicach”), oczywiście nie wspomniał o prawdziwych ofiarach produktów reklamowanych jako „szczepionki przeciwko Covid-19”, czyli o setkach tysięcy osób poszkodowanych i dziesiątkach tysięcy ofiar śmiertelnych i kalekach.

Rewolucja jest wielotorowa i w tym samym dniu, Kamala Harris, czarna rasistka zwana „wice-prezydentem”, wygłaszając przemówienie w Kongresie w proteście przeciwko wprowadzeniu nowego prawa w Teksasie chroniącego życie dzieci nienarodzonych, mówiła, że prawo teksaskie jest ograniczaniem praw kobiet do „wolnego wyboru”. Cynicznie, nie pozostawiła jednak kobietom wolnego wyboru odrzucenia groźnych preparatów zwanych „szczepionkami”. Widocznie „wolny wybór” rozumiany jest zawsze jako obowiązek zabijania, czy to poprzez aborcję, czy też poprzez wyszczepianie.

Jednak prawdziwie wolny wybór pozostawiono członkom Kongresu i osobom pracującym dla Kongresu lub federalnego systemu sądowniczego. Osoby te są wykluczone z przymusowego zaszczepienia się, gdyż rozporządzenie Bidena dotyczy pracowników federalnej władzy wykonawczej, natomiast Izba Reprezentantów i Senat należą do odrębnej władzy ustawodawczej, a sądy do władzy sądowniczej rządu federalnego, które wykluczono z obowiązku – podał „The New York Times”.

Innymi słowy: wyszczepić parobków, w spokoju pozostawić panów.

W ramach tzw. demokracji ktoś przecież musi tym motłochem zarządzać.

Źródło: Bibula.com